

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2016 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział III Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Mariusz Solka**

Protokolant: stażysta Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko pozwanym J. P. (1) (P.) i A. M.

o ochronę dóbr osobistych;

orzeka:

1. oddala w całości powództwo w stosunku do pozwanego A. M.;
2. zasądza od powoda J. K. na rzecz pozwanego A. M., **kwotę 3.377,00 (trzy tysiące, trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych** kosztów procesu, w tym kwotę **3.360,00 (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt) złotych** tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;
3. nakazuje pozwanemu J. P. (1), usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda J. K. poprzez wysłanie do powoda listu poleconego, zawierającego własnoręcznie podpisane i opatrzone aktualną datą oświadczenie, zredagowane pismem komputerowym, czcionką nie mniejszą niż 12 pt, typ „Arial” albo „Times New Roman o następującej treści:

„Przeprosiny J. P. (1). Pana J. K. z S. za stwierdzenia odnoszące się do Jego stanu zdrowia; za pomówienie Go o symulowanie wielu schorzeń w szpitalu, astmy i jakoby był chory na parafrenię i schizofrenię. P. także, za nieprawdziwe dane o Nim dotyczące posiadania rzekomo wszystkich dokumentów z leczenia, pomawiania J. K. o uciekanie przed badaniami lekarzy psychiatrów oraz inne obraźliwe sformułowania i stwierdzenia Jego dotyczące, których to pomówień i obraźliwych stwierdzeń dopuściłem się jako pełnomocnik A. M. w piśmie do (...) S.A. w W. z dnia 16 maja 2013 roku. J. P. (1).

w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku;
4. zasądza od pozwanego J. P. (1) na rzecz Fundacji (...) w W., kwotę **2.500,00 (dwa tysiące, pięćset) złotych**;
5. zasądza od pozwanego J. P. (1) na rzecz powoda J. K., **kwotę 4.000,00 (cztery tysiące) złotych** tytułem zadośćuczynienia;
6. w pozostałym zakresie powództwo J. K. przeciwko pozwanemu J. P. (1) oddala;

7. nakazuje pobrać od powoda J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, **kwotę 150,06 (sto pięćdziesiąt, 06/100) złotych** tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie;

8. zasądza od pozwanego J. P. (1) na rzecz powoda J. K., **kwotę 2.142,00 (dwa tysiące, sto czterdzieści dwa) złotych** kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc, dwieście) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Sygn. akt: III C 580/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 maja 2014 r. powód J. K. wniósł o nakazanie pozwanym J. P. (1) oraz A. M. opublikowanie w dzienniku Gazeta (...), w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na własny koszt, na stronie w zakresie od 1 do 3 w głównym wydaniu dziennika, w wytłuszczonej ramce o wymiarach co najmniej 15 cm na 15 cm, pogrubioną czcionką o rozmiarze co najmniej 12 punktów oświadczenia o treści następującej: "Przepraszam Pana J. K. za pomówienie o cechy mogące sugerować Jego chorobę psychiczną, w sytuacji gdy Pan J. K. był i jest osobą zdrową psychicznie oraz pomówienie że symulował on choroby, podczas gdy jest chory od 40 lat na astmę i 30 lat jest chory urologicznie i przeszedł ciężką operację nerek. M.. J. P. (1), adwokat, S." oraz "P. Pana J. K. za pomówienie o cechy mogące sugerować jego chorobę psychiczną, w sytuacji gdy Pan J. K. był i jest osobą zdrową psychicznie oraz pomówienie, że symulował on choroby, podczas gdy jest chory od 40 lat na astmę i od 30 lat jest chory urologicznie i przeszedł ciężką operację nerek, dr n. med. A. M., specjalista urolog, S."

Ponadto powód wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 40.000,00 (czterdzieści) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanych kwot po 2.500,00 (dwa tysiące pięćset) złotych na rzecz Fundacji (...), a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych (pozew k. 3-7).

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że pozwani w piśmie z dnia 03 lutego 2014 r. skierowanym do M. D., zatrudnionej w (...) S.A. w W., wskazali, że powinna ona zapoznać się z opiniami lekarzy psychiatrów dotyczącymi powoda a sporządzonymi w prowadzonych przeciwko niemu postępowaniach karnych, które toczą się przed Sądem Rejonowym w Siedlcach i w Prokuraturze Rejonowej w Siedlcach. W ocenie powoda powyższe miało przedstawić go jako osobę chorą psychicznie niegodną zaufania. Ponadto powód wskazał, że stwierdzenia zawarte w piśmie z dnia 16 maja 2013 r. sporządzonym przez pozwanego J. P. (1) a skierowanym do (...) S.A. w W., również mogą poniżyć go w opinii publicznej, gdyż sugerują one, że symuluje astmę, unika badań, na które ma być doprowadzony przy pomocy Policji, iż dotknięty jest przypadłością psychiczną. W ocenie powoda również te twierdzenia pozwanego miały na celu poniżenie J. K. i spowodować uznanie go przez (...) za osobę niegodną zaufania (pozew k. 3-7).

W odpowiedzi na pozew pozwani J. P. (1) i A. M. podnieśli zarzut niewłaściwości miejscowej tut. Sądu oraz nieuzasadnionego zwolnienia od kosztów sądowych. Pozwani wskazali jednocześnie, że powództwo jest nieuzasadnione ze względu na treść żądania, a w pismach wymienianych przez powoda w treści pozwu brak jest informacji nieprawdziwych (odpowiedź na pozew k. 97-98).

W piśmie z dnia 17 lipca 2015 roku, reprezentujący pozwanego A. M. pełnomocnik, wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do A. M. i zasądzenie kosztów procesu według norm przypisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, iż pozwany nie odpowiada za naruszenia dóbr osobistych dokonanych przez reprezentującego go pełnomocnika (k.339-340).

Pismem z dnia 17 sierpnia 2015 r. powód dokonał modyfikacji powództwa w ten sposób, że wniósł o nakazanie pozwanym pisemnego przeproszenia powoda w ciągu 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Powód wniósł o zobowiązanie pozwanego J. P. (1) do złożenia przeprosin o treści: „Przepraszam M.. J. P. (1) dla Pana J. P. (2) Pana

J. K. z S. za stwierdzenia odnoszące się do Jego rzekomego stanu zdrowia: za pomówienie Go o symulowanie wielu schorzeń w szpitalu, astmy i jakoby rzekomo był chory na parafrenię i schizofrenię. P. także, za nieprawdziwe dane o Nim dotyczące posiadania rzekomo wszystkich dokumentów z leczenia, pomawiania J. K. o uciekanie przed badaniami lekarzy psychiatrów oraz inne obraźliwe sformułowania i stwierdzenia Jego dotyczące, których to pomówień i obraźliwych stwierdzeń dopuściłem się jako pełnomocnik dr. n. med. A. M. z S. w piśmie do (...) SA w W. z dn. 16 maja 2013 roku. P. Pana J. K. za podważanie Jego prawdomówności w piśmie z dn. 3 lutego 2014 roku do Pani Redaktor M. D. z Gazety (...) w W., w którym podałem nieprawdziwe informacje dotyczące J. K.". Ponadto powód wskazał, że przeprosiny mają zostać opatrzone własnoręcznym podpisem pozwanego, ze wskazaniem, że jest byłym adwokatem, oraz datą ich sporządzenia wraz z podaniem miejscowości.

Natomiast w odniesieniu do pozwanego A. M. powód wniósł o zobowiązanie go do złożenia przeprosin o treści: „Przeprosiny dr. n. med. A. M. dla Pana J. K. „P. Pana J. K. z S. za zawarte w piśmie mojego pełnomocnika mec. J. P. (1) do (...) SA w W. z 16 maja 2013 roku stwierdzenia odnoszące się do rzekomego stanu zdrowia J. K.: za pomówienie Go o symulowanie wielu schorzeń w szpitalu, astmy i jakoby rzekomo był chory na parafrenię i schizofrenię. P. także, za nieprawdziwe dane o Nim dotyczące posiadania rzekomo wszystkich dokumentów z leczenia, pomówienia J. K. o uciekanie przed badaniami lekarzy psychiatrów oraz inne obraźliwe sformułowania i stwierdzenia Jego dotyczące, użyte przez mojego pełnomocnika J. P. (1). P. Pana J. K. za podważanie Jego prawdomówności w piśmie mojego pełnomocnika mec. J. P. (1) do Pani R.. M. D. z Gazety (...) w W. z dnia 3 lutego 2014 roku. Mój pełnomocnik podał nieprawdziwe informacje dotyczące J. K.. Ponadto powód wskazał, że przeprosiny mają zostać opatrzone własnoręcznym podpisem pozwanego, ze wskazaniem, że jest urologiem (...), oraz datą ich sporządzenia wraz z podaniem miejscowości.

Ponadto powód wniósł o nakazanie pozwanym opublikowanie przeprosin zgodnie w w/w brzmieniu na ich koszt w Gazecie (...) oraz w „(...) (...) w ramce na stronie od 1 do 3 w ciągu 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Powód sprecyzował również wymagania techniczne w tym zakresie, wskazując, że przeprosiny mają być zamieszczone w ramce koloru czarnego, o wymiarach od 2 do 3 mm, wyznaczającej pole wewnętrzne w formie kwadratu w kolorze białym o wymiarach tego pola 150 mm na 150 mm. Do treści przeprosin, która miała być oddalona o min. 10 mm od ramki, pozwani mieli użyć czcionki Times New Roman o wielkości 14 pkt, natomiast do treści nagłówków i podpisów czcionkę Times New Roman o wielkości 16 pkt, przy zastosowaniu pogrubienia. Dodatkowo układ graficzny miał odpowiadać temu wskazanemu przez powoda w treści pisma.

Powód zażądał również dostarczenia mu przez pozwanych egzemplarzu pisma z opublikowanymi przeprosinami na jego adres korespondencyjny. W pozostałym zakresie powód podtrzymał swoje żądania z pierwotnego pozwu (pismo k. 368-384).

Pozwani nie zajęli stanowiska w związku z pismem powoda zmieniającym żądanie pozwu przez powoda.

Sąd Okręgowy, ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. K. w okresie sierpień 2010 r. lipiec 2011 r. korzystał z pomocy medycznej w zakresie schorzeń urologicznych, udzielanej mu przez pozwanego A. M.. Pismem z dnia 05 września 2012 r. powód zwrócił się do pozwanego A. M. o wydanie, w formie papierowej a sporządzonej w trakcie leczenia dokumentacji medycznej w tym zdjęć z badania USG nerek z dnia 16 grudnia 2010 r. oraz zdjęć z badania USG powłok ciała z dnia 10 lutego 2011 r. oraz wydruków tych badań, celem podjęcia leczenia w Szwajcarii. Powód również w późniejszych terminach zwracał się z wnioskiem o udostępnienie do pozwanego A. M. swojej dokumentacji medycznej, jednakże bezskutecznie (dowód: pismo k. 78, pismo k. 200, pisma wraz z potwierdzeniami nadania i zwrotnymi potwierdzeniami odbioru k. 505-537).

Powód J. K. zwracał się również z prośbą o interwencje w zakresie jego dokumentacji medycznej do Rzecznika Praw Obywatelskich, Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Ministra Zdrowia i Rzecznika Praw Pacjenta (dowód: pisma k. 496-498, k. 500-504, k. 539-540, pismo k. 707-712, zeznania powoda J. K. k. 714-715).

W marcu i kwietniu 2013 r. powód J. K. zgłosił do (...) S.A. w W., jako ubezpieczyciela Szpitala (...)w S., roszczenie odszkodowawcze w związku z zastosowaniem, w jego ocenie, błędnego leczenia, w tym nieprawidłowego wykonania jednego z zabiegów, a także z uwagi na pewne rozbieżności w jego dokumentacji medycznej (dowód: protokół przesłuchania świadka k. 428-430, okoliczności niesporne).

W dniu 16 maja 2013 r. pozwany J. P. (1), reprezentujący pozwanego A. M., w odpowiedzi na pismo (...) Zakładu (...) w W. z dnia 02 maja 2013 r., podniósł, że A. M. nie posiada wiedzy w przedmiocie roszczeń zgłoszonych przez powoda w związku z czym nie udostępni Zakładowi (...) dokumentacji medycznej powoda J. K.. W treści pisma pozwany J. P. (1), poinformował (...) o toczących się, przed Sądem Rejonowym w Siedlcach, postępowaniach przeciwko powodowi J. K. o przestępstwo nękania oraz zniesławienia. Wskazał jednocześnie, że w jednej z nich – VII K 932/11 – zostało wydane postanowienie o powołaniu biegłych celem zbadania stanu psychicznego J. K.. Wskazał także, iż powód „jednak ucieka wręcz przed badaniami i ma być doprowadzony przy pomocy Policji”. Ponadto pozwany J. P. (1) wskazał, że powód J. K. jest „człowiekiem dotkniętym przypadłością psychiczną”, „człowiekiem chorym psychicznie”, sugerując przy tym, że powód cierpi na odmianę schizofrenii – parafrenię. Pozwany J. P. (1) zasugerował również, że powód symuluje wiele schorzeń, co miało mu uniemożliwić stawianie się na wyznaczonych terminach rozpraw. Pozwany J. P. (1) wskazał również na fakt kierowania przez powoda szeregu pism dotyczących osoby pozwanego A. M. do różnych instytucji w tym do Izby Lekarskiej, dyrekcji szpitala, sądów policji, podkreślając przy tym, że działania te mają na celu jedynie zaszkodzenie jego klientowi i sugerując, iż roszczenie o wypłatę odszkodowania do (...) również ma to na celu (dowód: pisma k. 9-10, wniosek (...) k. 11).

Powód zwrócił się z prośbą o zajęcie się jego sprawą do dziennikarki Gazety (...). Dziennikarka opublikowała szereg artykułów dotyczących historii powoda J. K., jego leczenia w (...) szpitalu, a także w prywatnym gabinecie pozwanego A. M.. Artykuły dotyczyły również postępowań sądowych toczących się z powództwa J. K. skierowanych przeciwko pozwanemu A. M., jak również o działaniach podejmowanych przez pozwanego lekarza i jego pełnomocnika, a także przez różne organy władzy sądowniczej w związku z powyższym (dowód: zeznania świadka M. D. k. 350-351, publikacje Gazety (...) k. 571-585, zeznania powoda J. K. k. 714-715).

Pozwany J. P. (1) działając jako pełnomocnik A. M. w piśmie z dnia 03 lutego 2014 r. skierowanym do M. D., zasugerował, że dziennikarka powinna zapoznać się z opinią lekarzy psychiatrów dotyczących powoda J. K. sporządzoną na potrzeby spaw karnych, które toczą się przeciwko niemu w Sądzie Rejonowym w Siedlcach oraz w Prokuraturze Rejonowej w Siedlcach. Ponadto wskazał, że dalsze próby niepokojenia dr A. M., który jest doskonałym lekarzem i osobą potrzebną społeczeństwu, zostaną potraktowane jako przestępstwo nękania w formie pomocnictwa (dowód: pismo k. 8).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów, które Sąd obdarzył atrybutem wiary.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły przede wszystkim dowody z dokumentów prywatnych, które Sąd obdarzył atrybutem wiary, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron co do ich autentyczności i prawdziwości, a w wypadku kserokopii – co do ich zgodności z oryginałem.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. D., mając na uwadze ich korespondowanie z dokumentami przedłożonymi do akt sprawy oraz zeznaniami powoda. Świadek przedstawiła jak doszło do zajęcia się przez nią sprawą powoda, jakie czynności podjęła celem ustalenia prawdziwości twierdzeń formułowanych przez powoda, wskazała również na informacje jakie udało jej się zgromadzić w kwestii badań psychiatrycznych powoda oraz próbie jej zastraszenia przez pozwanych.

W ocenie Sądu także jako wiarygodne należy uznać zeznania przesłuchanego w charakterze powoda J. K. (k. 714-715), które Sąd uznał za wiarygodne zarówno w zakresie postępowań sądowych, które toczą się przeciwko niemu, jak również w zakresie przeprowadzonych wobec niego badań psychiatrycznych i skutków jakie odczuwa w związku z twierdzeniami i pismami formułowanymi przez pozwanego J. P. (1).

Sąd postanowił, na mocy art. 302 § 1 k.p.c., pominąć dowód z przesłuchania pozwanego A. M. (dowód: postanowienie k. 715, 837). Wskazać należy, iż na terminie rozprawy wyznaczony na dzień 14 marca 2016 roku (k.713), pomimo wezwania do osobistego stawienia – pozwanym nie stawili się i nie usprawiedliwili prawidłowo swojej nieobecności. Pomimo tego, Sąd uwzględnił wniosek pozwanego J. P. (1), który wpłynął do Sądu faksem w dniu rozprawy o jego przesłuchanie w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Siedlcach (k.702) i dopuścił tak zgłoszony dowód (k. 714). Po przesłaniu odezwy o przesłuchanie pozwanego J. P. (1) do Sądu Rejonowego w Siedlcach, wnioskiem z dnia 20 kwietnia 2016 roku, pozwany J. P. (1), wniósł o przesłuchanie go przez sąd orzekający tj. Sąd Okręgowy w Warszawie (k.742-743). Zarządzeniem z dnia 23 kwietnia 2016 roku, wycofano odezwę o przesłuchanie pozwanego J. P. (1) w drodze pomocy sądowej i na termin rozprawy wezwano pozwanego do osobistego stawienia pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań (k.747). Wezwanie zostało doręczone pozwanemu J. P. (1) w dniu 06.05.2016 roku (k.830 – zpo). W dniu rozprawy tj. 20 czerwca 2016 roku do Sądu wpłynęły faksem wnioski pozwanego J. P. (1) (k.827) i pełnomocnika pozwanego A. M. (k.828-828v) o przesłuchanie pozwanych w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Siedlcach. Jednocześnie sam pełnomocnik pozwanego A. M. wskazywał, iż zeznania tegoż pozwanego nie mają większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z uwagi na fakt, iż powód był już przesłuchany na wcześniejszym terminie rozprawy i stawiał się reprezentujący go pełnomocnik, pełnomocnik powoda nie wnosił o odroczenie rozprawy z uwagi na przebywanie powoda na zwolnieniu lekarskim do września 2016 roku (k.837).

Zważywszy na powyższe, Sąd na rozprawie w dniu 20 czerwca 2016 roku (k.837):

- oddalił wniosek o przesłuchanie pozwanych w drodze pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Siedlcach;
- pominął dowód z przesłuchania pozwanych w charakterze strony na podstawie art.302 par.1 kpc;
- oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z niesprecyzowanych kart z akt sprawy, które toczą się przed Sądem Rejonowym w Siedlcach, sygn. akt VII K 705/11, VII K 932/11, VII Kp 109/14.

W ocenie Sądu przedmiotowe wnioski dowodowe zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania, a okoliczności na jakie zostały powołane pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zwrócić należy uwagę, iż w przedmiocie wskazania numerów kart z akt spraw dołączonych Sądu Rejonowego w Siedlcach (VII K 705/11 i VII K 932/11), Sąd określił pełnomocnikom stron oraz pozwanemu J. P. (1), termin 14 dni na wskazanie konkretnych numerów kart z przedmiotowych akt, z których Sąd ma dowód przeprowadzić pod rygorem pominięcia (zarządzenie k. 738). Odpis zarządzenia został doręczony pełnomocnikowi powoda w dniu 15.04.2016 (k.748), pozwanemu J. P. (1) w dniu 15.04.2016 roku (k.775), zaś pełnomocnikowi pozwanego A. M. w dniu 15.04.2016 roku (k.776). Po ponagleniach Sądu Rejonowego w Siedlcach (k.804, 806) i bezskutecznym upływem terminu na wskazanie numeru kart w dniu 30 kwietnia 2016 roku, zarządzeniem z dnia 06 czerwca 2016 roku, Sąd nakazał zwrócić akta karne (zarządzenie k. 809). Zważywszy zatem, iż pełnomocnicy stron oraz pozwany J. P. (1) nie wskazali, numerów kart albo konkretnych dokumentów z akt karnych, z których wnioskowali o dopuszczenie dowodu, zasadnym było zdaniem Sądu pominięcie w/w dowodu z uwagi na jego niesprecyzowanie w należyty sposób (k.837).

Także dalsze odraczenie rozprawy i przeprowadzenie pominiętego już wcześniej dowodu z przesłuchania pozwanego A. M. oraz przesłuchania pozwanego J. P. (1), który w zależności od sytuacji procesowej zmieniał swoje żądania odnośnie miejsca swojego przesłuchania, wprost zmierzało do przedłużenia postępowania w sytuacji gdy zdaniem Sądu materiał dowodowy był wystarczający do merytorycznego rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o zażądanie dokumentacji medycznej (k. 76, 200) oraz wniosek o zwrócenie się do Dyrektora Szpitala (...) w S., do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S., Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Izby Lekarskiej w P. oraz żądania dokumentacji (k. 632) – postanowienie Sądu z dnia 14 marca 2016 roku (k. 715). W ocenie Sądu wnioski te były obojętne dla prowadzonego postępowania i w żaden sposób nie mogły przyczynić się do jego wyjaśnienia.

Sąd oddalił wniosek pozwanego J. P. (1) o zawieszenie postępowanie do czasu zakończenia postępowania w sprawach VII K 705/11 i VII K 932/11 Sądu Rejonowego w Siedlcach (k.722-725, postanowienie k. 728), albowiem w ocenie Sądu rozstrzygnięcia w przedmiotowych postępowaniach nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia żądania powoda w zakresie naruszenia jego dóbr osobistych.

Sąd za ambiwalentną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał dokumentację medyczną powoda J. K. oraz dokumentację związaną z postępowaniem dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko pozwanemu J. P. (1) albowiem przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu nie jest ustalenie stanu zdrowia powoda, czy też prawidłowości prowadzonego leczenia powoda przez pozwanego A. M. czy też niewłaściwości działania J. P. (1) jako adwokata pod kątem oceny tychże działań w kontekście naruszenia zasad i etyki wykonywania zawodu, a jedynie ocena zachowania pozwanych w kontekście konkretnych naruszeń dóbr osobistych w pismach wskazanych przez powoda.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Powództwo jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej roszczeń sformułowanych przez powoda w stosunku do pozwanego J. P. (1) i to po odpowiednich modyfikacjach w zakresie treści przeprosin oraz ich zakresu, a także wysokości zadośćuczynienia przyznanego powodowi. Natomiast w stosunku do pozwanego A. M., powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

Postawę prawną żądań powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia dóbr osobistych człowieka. Zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie przeważa koncepcja obiektywna, według której dobra osobiste są wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie (tak: m.in. Paweł Księżak, Komentarz do art. 23 Kodeksu Cywilnego, pkt 6).

Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma tu znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego nie ma znaczenia subiektywne odczucie danej osoby, jej stan psychiczny, ale to jak obiektywnie reaguje na to naruszenie społeczeństwo (tak: wyrok SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251).

Wszelkich rozważań o naruszeniu lub stanie zagrożenia dokonywać należy pod kątem skutków, jakie wywołuje ono w świecie zewnętrznym. Ocena, czy dobro osobiste w postaci dobrego imienia zostało zagrożone lub naruszone wymaga zastosowania kryteriów o charakterze obiektywnym (tak: wyrok SA w Łodzi z dnia 07 kwietnia 2015 r., I ACa 1443/14, LEX nr 1679972). Takie obiektywne podejście do zagadnienia dóbr osobistych, odchodzi od subiektywnych emocji osób nadwrażliwych, dla których najmniejsza nieprzyjemność czy niedogodność prowadzi do przyjęcia, że zostało naruszone ich dobro osobiste.

Katalog dóbr osobistych zawarty w kodeksie cywilnym nie ma charakteru zamkniętego. Stosownie do art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste to wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę jego samorealizacji (tak: wyrok SA w Lublinie z dnia 21 kwietnia 2015 r., I ACa 894/14, LEX nr 1711481).

Zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może

on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Odpowiedzialność ukształtowana na podstawie art. 448 k.c. oparta jest na zasadzie winy (umyślnej lub nieumyślnej). Krzywda w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. jest szkodą niemajątkową, wywołaną na osobie, a zadośćuczynienie ma być formą jej majątkowej rekompensaty. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty skutków naruszenia dóbr osobistych odniesionych na osobie powoda.

Zauważyć również należy, że aby powód mógł dochodzić zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, nie wystarczy samo wskazanie zdarzenia, które było przyczyną naruszenia, ale powód musi wskazać jakie konkretnie dobro osobiste, zostało naruszone działaniem pozwanego.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda i jakiego. W przypadku stwierdzenia takiego naruszenia należy ustalić czy działanie pozwanego miało charakter bezprawny, czyli sprzeczny z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. W przypadku naruszenia dobra osobistego ciężar dowodu, że dobro zostało naruszone lub zagrożone spoczywa na powodzie. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu wynikającej z art. 6 k.c. zgodnie z którym ciężar dowodu spoczywa na osobie która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, samodzielną podstawą roszczeń określonych w art. 24 k.c. nie jest a sama bezprawność działania sprawcy. Niezbędny jest także skutek tego działania w postaci naruszenia jednego z dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c. (tak: wyrok SN z dnia 07 kwietnia 2009 r., I PK 210/08, M.P.Pr. (...))

W ocenie powoda działania pozwanych spowodowały naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej, dobrego imienia, a także dobrej opinii w środowisku, w którym powód żyje i pracuje.

Cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak: wyrok SN z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, nr 4, poz. 77).

Naruszenie czci może nastąpić zarówno publicznie, jak i prywatnie, w wypowiedzi ustnej lub pisemnej albo przekazanej innym nośnikiem informacji, może nastąpić w wywiadzie, felietonie lub innej publikacji prasowej, książce, orzeczeniu sądowym, piśmie procesowym, wykładzie uniwersyteckim, liście, rozmowie, blogu albo komentarzu internetowym (tak: wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119). Naruszenie czci może nastąpić przez komunikat niewerbalny, np. rysunkiem, fotografią, filmem lub gestem (przekazującym jakąś treść lub obraźliwym per se). Ocena, czy doszło do naruszenia czci, musi opierać się, jak już wcześniej wskazano na kryteriach obiektywnych. W przypadku gdy mamy do czynienia z naruszeniem dobrego imienia, takiej obiektywnej reakcji na naruszenie powinniśmy poszukiwać w tej grupie społecznej, do której należy osoba żądająca ochrony (tak: Paweł Książak, Komentarz do art. 23 Kodeksu Cywilnego, pkt 44, LEX).

Jednocześnie wskazać należy, że Sąd nie znalazł podstaw ażeby uznać za uzasadnione tworzenie przez powoda niejako nowego dobra osobistego jakim jest dobra opinia w środowisku, w którym powód żyje i pracuje. W ocenie Sądu przedmiotowe dobro osobiste wskazane przez powoda swoim zakresem mieści się w przewidzianej w kodeksie kategorii jaką jest dobre imię czyli cześć zewnętrzna.

W ocenie Sądu, powód także pomimo nie sformułowania w swoich pismach bezpośrednio, domagał się także ochrony swojego prawa do prywatności, związanego ze swoim stanem zdrowia, oraz rozpowszechniania nieprawdziwych informacji z tym związanych. Prawo jednostki do prywatności wywodzone jest z art. 47 i 51 Konstytucji RP. Zgodnie z tymi przepisami każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego, nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawnienia informacji dotyczących jego osoby. Z przepisami tymi korelują przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1994 roku Prawo prasowe, art. 14 ust. 6 stanowi, iż nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby. Jako naruszenie prawa do prywatności w doktrynie wskazuje się na ujawnienie okoliczności dotyczących życia rodzinnego, seksualnego, stanu zdrowia, przeszłości, sytuacji majątkowej, uzyskiwanych dochodów. Zdrowie to stan psychofizyczny, w jakim znajduje się człowiek. Ochronie nie podlega wyabstrahowane dobre zdrowie, lecz aktualny stan organizmu. Zdrowie jest kategorią szeroką, obejmującą również zdrowie psychiczne (Komentarz do art. 23 Kodeksu Cywilnego, Paweł Księżak, Komentarz LEX 2009).

Prywatność obejmuje zespół okoliczności związanych z pozazawodową, pozaoficjalną działalnością jednostki, jej zaangażowaniem w życie rodzinne, relacje osobiste z innymi jednostkami (zob. J. Braciak, Prawo do prywatności, s. 137–138). Do komponentów sfery życia prywatnego zalicza się m.in.:

- 1) informacje o stanie zdrowia, dane medyczne;
- 2) informacje o stanie cywilnym, aktywności rodzinnej, rodzicielstwie;
- 3) informacje o preferencjach i praktykach seksualnych;
- 4) informacje o zainteresowaniach, hobby;
- 5) informacje o formach spędzania wolnego czasu;
- 6) informacje o światopoglądzie oraz przekonaniach i praktykach religijnych;
- 7) informacje o treści korespondencji prowadzonej przez jednostkę
- 8) informacje o statusie majątkowym.

Do sfery życia intymnego należy zakwalifikować ten obszar życia osobistego człowieka, którego ujawnienie z reguły powoduje poczucie wstydu, zakłopotania, zażenowania, udreki, poniżenia, odrzucenia. Są to okoliczności, z którymi człowiek nie dzieli się z nikim lub tylko z nielicznym gronem najbardziej bliskich osób – ściśle utrzymywane w tajemnicy. W odróżnieniu od życia intymnego, pozostała sfera prywatności jest z reguły dostępna szerszemu gronu osób z kręgu znajomych i przyjaciół. Do sfery życia intymnego należy zaliczyć informacje dotyczące życia uczuciowego, seksualnego (orientacje, przeżycia, zachowania), o dolegliwościach chorobowych, praktykach religijnych.

Wprawdzie, cytowany przepis (art. 14 ust.6 prawa prasowego), umieszczony w prawie prasowym dotyczy działalności prasy, poprzez działania której dochodzi do najbardziej piętnujących naruszeń dóbr osobistych i o znacznym obszarze oddziaływania, o tyle całe orzecznictwo w zakresie prawa do prywatności czy też prawa do intymności może być odpowiednio stasowane do naruszenia prawa do prywatności przez osoby fizyczne.

Wskazać należy, iż powód w sporze z pozwanym A. M. występował jako osoba prywatna a nie osoba publiczna, a zatem nic nie uzasadniało ujawnienia okoliczności związanych ze sferą życia prywatnego powoda, czy też sugestii odnoszących się do tej sfery w zakresie jego stanu zdrowia.

W pierwszej kolejności Sąd odniesie się do zarzutów podniesionych przez powoda wobec pozwanego A. M., w ocenie Sądu są one całkowicie nieudowodnione i niezasadne.

Wskazać należy, że pozwany A. M. zarówno przez cały czas trwania niniejszego postępowania, jak również innych spraw, w tym postępowań karnych, z powództwa J. K. bądź też przeciwko J. K. reprezentowany był przez pozwanego J. P. (1). J. P. (1) wpisany był na listę adwokatów, z której został usunięty dyscyplinarnie m.in. z uwagi na używanie zbyt obcesowych określeń pod adresem sędziów, prokuratorów lub też stron postępowań sądowych, w których występował jako pełnomocnik. Pod pismami, które stanowią podstawę roszczeń powoda w przedmiotowym postępowaniu widnieje wyłącznie podpis pozwanego J. P. (1) jako pełnomocnika A. M.. Jednocześnie sposób ich sformułowania wskazuje na fakt, iż wszelkie sugestie odnoszące się do osoby powoda, pełnomocnik podnosi we własnym imieniu.

Ponadto wskazać należy, że powód J. K. nie przytoczył żadnych okoliczności, z których wynikałoby, że pozwany A. M. samodzielnie kontaktował się czy to (...) Zakładem (...) czy też aby komunikował się on z autorką publikacji, które ukazały się w Gazecie (...).

W ocenie Sądu pozwany A. M. miał prawo domniemywać, że udzielając pełnomocnictwa profesjonalnemu podmiotowi jakim niewątpliwie był pozwany J. P. (1) wykonujący zawód adwokata, iż ten będzie go reprezentował zgodnie z zasadami sztuki i etyki adwokackiej, mając na celu przede wszystkim dobro klienta. Pozwany A. M. nie miał obowiązku weryfikować treści pism formułowanych przez swojego pełnomocnika a kierowanych do różnego rodzaju podmiotów, czy też zatwierdzać ich treści. Zdaniem Sądu również zeznania świadka M. D. nie udowadniają, że pozwany A. M. wiedział, że wybrany przez niego pełnomocnik formułuje twierdzenia naruszające dobra osobiste jego przeciwnika procesowego.

Powód w żaden sposób nie wykazał, aby w zakresie umocowania J. P. (1) jako pełnomocnika A. M., pozwany ten godził się czy wręcz nakazywał pełnomocnikowi – wykonywanie swoich działań z naruszeniem dóbr osobistych powoda J. K.. Skoro odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych ukształtowana jest na zasadzie deliktowej za zawinione działania, zdaniem Sądu nie da się jej pogodzić z funkcją reprezentacji procesowej. Nie można podzielić w żaden sposób wywodów powoda odnośnie tego, iż wszystkie czynności dokonane przez pozwanego J. P. (1) wywołały skutki bezpośrednio dla reprezentowanego (k. 372-384). Powyższe wywody można podzielić w zakresie sfery procesowej i materialnej działania pełnomocnika ale już nie sposobu wykonywania pełnomocnictwa i jego zgodności z zasadami sztuki i etyki adwokackiej, co zależy tylko i wyłącznie od samego pełnomocnika i za co taki pełnomocnik samodzielnie ponosi odpowiedzialność. Odpowiedzialność pozwanego A. M. mogłaby zaistnieć, gdyby została udowodniona najmniejsza chociażby wina pozwanego A. M. w zakresie jego wpływu na sposób wykonywania pełnomocnictwa przez swojego pełnomocnika, co zdaniem Sądu nie zostało w ogóle wykazane. Z samego faktu udzielenia przez pozwanego A. M. pełnomocnictwa, nie można wysnuć odpowiedzialności osoby reprezentowanej za osobiste działania pełnomocnika tj. sposób wykonywania pełnomocnictwa zupełnie niezależny od osoby reprezentowanej a wynikający z temperamentu, cech charakterologicznych pełnomocnika, jego zwykłej kultury czy chociażby działania niezgodnie z zasadami etyki adwokackiej.

Mając na względzie powyższe, powództwo w stosunku do pozwanego A. M. podlegało oddaleniu w całości o czym Sąd orzekł w pkt 1 wyroku.

Zważywszy na oddalenie w całości powództwa w stosunku do pozwanego A. M., to powód winien być potraktowany jako strona która przegrała sprawę w całości w tym zakresie (art.98 kpc). W związku z czym w pkt. 2 wyroku, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego A. M., kwotę 3.377 złotych kosztów procesu, w tym kwotę 3.360 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalone zgodnie z §6 pkt. 3 i 5 oraz §11 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie... (kwota 600 zł+2400 zł +360 zł), oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Powództwo w stosunku do pozwanego J. P. (1) zasługiwało, w ocenie Sądu, na uwzględnienie do zasady, podlegało jednak pewnemu ograniczeniu w zakresie roszczeń wysuwanych przez powoda.

Jak wskazano już powyżej rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda i w jakim zakresie. W przypadku stwierdzenia

takiego naruszenia należy ustalić czy działanie pozwanego miało charakter bezprawny, czyli sprzeczny z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu działanie pozwanego J. P. (1) polegające na skierowaniu pisma z dnia 16 maja 2013 roku do (...) S.A. (k.9), w odpowiedzi na wniosek Zakładu (...) o wydanie dokumentacji medycznej skierowany do pozwanego A. M. jako lekarza powoda w związku ze zgłoszonym roszczeniem o odszkodowanie, w którym powołuje się na wiedzę z postępowań sądowych w których stronami byli powód J. K. oraz pozwany A. M. w postaci wydania postanowienia o powołaniu biegłych z zakresu psychiatrii celem zbadania stanu psychicznego powoda naruszało dobra osobiste powoda. Nie sposób również przy tym pominąć, że pozwany J. P. (1) w treści tego pisma wskazał, że powód jest człowiekiem dotkniętym przypadłością psychiczną w postaci odmiany schizofrenii tj. parafrenią, a także, iż objawy wszystkich chorób symuluje.

Oceniając stan psychiczny powoda i autorytatywnie stwierdzając, iż powód jest chory psychicznie na parafrenię, pozwany J. P. (1) naruszył prawo do prywatności powoda, które zabrania informowania innych podmiotów o intymnych sprawach osób trzecich, bez ich wyraźnej zgody. Okoliczność, iż w postępowaniach karnych były dopuszczone dowody z opinii biegłych celem zbadania stanu psychicznego powoda, choć obiektywnie prawdziwe, zostały ujawnione tylko i wyłącznie w celu zdyskredytowania powoda i przedstawienia go w złym świetle a także podważenia jego wiarygodności w zakresie dochodzonych roszczeń wobec ubezpieczyciela. Nie można uznać za uprawnione twierdzeń pozwanego jakoby „powód uciekał przez badaniem czy też miał być doprowadzony przy pomocy Policji”, czy też że powód „przebywał w szpitalu symulując wiele schorzeń – gdy przychodził do sądu na rozprawę symulował astmę”, czy też sugestii, iż powód jest „człowiekiem chorym psychicznie”. Wszystkie te stwierdzenia pozwanego J. P. (1) nie zostały procesowo wykazane ani udowodnione. Podkreślić należy, iż dowód z akt postępowań karnych wnioskowany w toku procesu, został przez Sąd pominięty w związku z niewskazaniem numerów kart z których dowód miał zostać przeprowadzony, poza tym gdyby nawet uznać sugestie odnoszące się do stanu zdrowia powoda za prawdziwe, to i tak ich ujawnienie naruszało bezwzględne prawo powoda do ochrony prywatności w zakresie jego stanu zdrowia.

Niewątpliwie naruszenie to ma charakter bezprawny, gdyż pozwany J. P. (1) będący jeszcze wówczas adwokatem, przekazał (...) dane wrażliwe powoda, co stanowi naruszenie zarówno porządku prawnego jak i zasad współżycia społecznego. Sąd nie ma wątpliwości, że sformułowania użyte przez pozwanego miały na celu jedynie zdyskredytowanie powoda jako podmiotu dochodzącego roszczeń od Zakładu (...). Pozwany nie miał ani obowiązku ani też prawa do poinformowania (...) o postępowaniach karnych jakie toczą się z udziałem powoda, w szczególności o poddawaniu go badaniom psychiatrycznym. Pozwany jako adwokat, a nie psychiatra nie był również uprawniony do formułowania twierdzeń w przedmiocie choroby psychicznej powoda, a zwłaszcza jej diagnozowania i wskazywania na jaki rodzaj choroby powód cierpi.

W ocenie Sądu pozwany J. P. (1) nie wykazał ani nie udowodnił żadnych okoliczności wyłączających bezprawność swojego działania, a co za tym idzie nie obalił domniemania z art. 24§1 k.c., który statuuje domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

Oceniając drugie pismo skierowane do redaktor M. D. z dnia 03 lutego 2014 roku (k.8), w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda, wskazać należy, że Sąd nie uznał za naruszające dobra osobiste powoda informacji przekazanych przez pozwanego J. P. (1) dziennikarce M. D.. Do redaktorki Gazety (...) zwrócił się sam powód z prośbą o zajęcie się sprawą, przekazując jej szczegóły sprawy. Pozwany J. P. (1) wskazał jedynie na elementy postępowań karnych, o których M. D. posiadała już informację przekazane jej dobrowolnie przez samego powoda. Sformułowania użyte w treści pisma nie były ocenne pod adresem powoda, zawierały jedynie stwierdzenie faktów, o których dziennikarka w pewnym zakresie posiadała już wiedzę. Pozwany wskazał jedynie, iż powinna się ona „zapoznać z opinią lekarzy psychiatrów dotyczących J. K. sporządzoną na potrzeby spraw karnych przeciwko niemu prowadzonych w SR w Siedlcach i Prokuraturze Rejonowej w Siedlcach” (k.8). Uznać należało zatem, że pismo to nie narusza dóbr osobistych powoda, dlatego też bezcelowym są rozważania czy naruszenie to ma charakter bezprawny.

Jednakże nawet pomimo uznania, że jedynie w części zarzuty powoda są zasadne, w ocenie Sądu zasadnym było uznanie, że pozwany J. P. (1) naruszył dobra osobiste powoda J. K., a naruszenie to ma charakter bezprawny.

Jednocześnie uwzględniając zakres dokonanych naruszeń Sąd nie znalazł podstaw aby uwzględnić roszczenia powoda co do zakresu żądanych przeprosin, a także kwoty zadośćuczynienia w całości.

Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Odpowiednia treść, forma i skala upowszechnienia oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanym kryterium celowości. Oświadczenie, które może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp., może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim lub też ogółowi przez ogłoszenie w środkach masowego przekazu – radiu, telewizji, prasie codziennej. Wybór sposobu jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. W okolicznościach konkretnej sprawy dla jego spełnienia wystarczające może być skierowanie oświadczenia (przeproszenia) jedynie do poszkodowanego, co pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia lub też konieczne będzie skierowanie oświadczenia do osób, które wiedzą albo też mogą wiedzieć o naruszeniu. Ocena, czy czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o których jest mowa w art. 24 § 1 k.c., są dostateczne dla uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniej satysfakcji, powinna więc uwzględniać, z jednej strony, skalę upowszechnienia naruszającej jego dobra osobiste wypowiedzi, z drugiej zaś – dostępność dla osób, które dowiedziały się o niej, oświadczenia mającego usuwać skutki naruszenia.

Jako niezasadne Sąd uznał żądanie powoda odnośnie opublikowania przeprosin w Gazecie (...) (zmiana żądania k. 368), albowiem nie można podzielić twierdzeń powoda, iż do naruszenia dóbr osobistych doszło w takiej właśnie formie. Nie negując w żaden sposób, iż w piśmie z dnia 16 maja 2013 roku, pozwany naruszył dobra osobiste powoda, w ocenie Sądu opublikowanie przeprosin w czasopiśmie ogólnopolskim oraz lokalnym w sytuacji gdy pismo pozwanego było kierowane wyłącznie do (...), nosiłoby znamiona nieuzasadnionej retorsji i nie byłoby adekwatne do sposobu w jaki sposób dobra osobiste powoda zostały naruszone. Powód podnosił, iż przedmiotowe pismo dotarło do szerszego grona odbiorców a wręcz iż pomówienie to ma charakter pomówienia publicznego (vide wywody powoda k. 382), co miało uzasadniać opublikowanie przeprosin w czasopiśmie, jednakże w ocenie Sądu, powód nie udowodnił, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, iż inne osoby poza adresatem pisma a w zasadzie likwidatorem szkody, miały kontakt z tym pismem, i w jaki sposób wpłynęło to na ocenę osoby powoda przez pracowników (...), a także nie wykazał, iż dotarło to do bliżej nieokreślonej grupy osób, czyniąc naruszenie dóbr osobistych powoda bardziej dotkliwym. Wskazać nadto należy, iż publikacja przeprosin w formie żądanej przez powoda w prasie ogólnokrajowej i lokalnej poza tym iż zdaniem Sądu była zupełnie nieuprawniona dodatkowo piętnowałaby powoda jako podmiot dochodzący ochrony swoich dóbr osobistych z uwagi na samą treść przeprosin jakich domagał się powód.

Jednocześnie zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego (tak min. w wyroku z dnia 19 października 2007 roku, II PK 76/07, OSNP z 2008 roku, Nr 21 – 22, poz. 316) należało przyjąć, że sąd orzekający nie jest ściśle związany wskazaną przez powoda treścią oświadczenia. Przeciwnie, przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań. Z tego też względu Sąd dokonał drobnych korekt przedstawionego oświadczenia, uznając je za adekwatne do naruszonych dóbr osobistych powoda.

Mając to na względzie Sąd uznał, że adekwatną formą przeproszenia będzie wysłanie do powoda przez pozwanego J. P. (1) listu poleconego, zawierającego własnoręcznie podpisane i opatrzone aktualną datą oświadczenie, zredagowane pismem komputerowym, czcionką nie mniejszą niż 12 pkt, typ „Arial” albo „Times New Roman o następującej treści: „Przeprosiny J. P. (1). P. Pana J. K. z S. za stwierdzenia odnoszące się do Jego stanu zdrowia; za pomówienie Go o symulowanie wielu schorzeń w szpitalu, astmy i jakoby był chory na parafrenię i schizofrenię. P. także, za nieprawdziwe dane o Nim dotyczące posiadania rzekomo wszystkich dokumentów z leczenia, pomawiania J. K. o uciekanie przed badaniami lekarzy psychiatrów oraz inne obraźliwe sformułowania i stwierdzenia Jego dotyczące,

których to pomówień i obraźliwych stwierdzeń dopuściłem się jako pełnomocnik A. M. w piśmie do (...) S.A. w W. z dnia 16 maja 2013 roku. J. P. (1). – w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku – o czym Sąd orzekł w pkt 3 wyroku.

W odniesieniu do roszczeń majątkowych powoda tj. roszczenia o zasądzenie kwoty 2.500,00 zł na rzecz Fundacji (...), a także kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, która miała zostać zapłacona na rzecz powoda solidarnie przez pozwanych, wskazać należy, że w zakresie ochrony majątkowej na gruncie art. 448 k.c., panuje zgodność co do ogólnej reguły, iż dodatkową przesłanką warunkującą udzielenie tej ochrony jest wina sprawcy naruszenia dóbr osobistych, przy czym wystarczające jest stwierdzenie nawet najmniejszego stopnia winy. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W piśmiennictwie i judykaturze przeważa pogląd, zgodnie z którym do zastosowania art. 448 k.c. konieczna jest wina umyślna lub nieumyślna naruszającego dobro osobiste. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, podsumowanych uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 roku, przyjmującą, że przesłanką odpowiedzialności według tego przepisu jest nie tylko bezprawność, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. W judykaturze utrwaliło się już stanowisko, zgodnie z którym świadczenie z art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy mają duży zakres swobody. To sprawia, że skuteczne zakwestionowanie wysokości zadośćuczynienia jest możliwe tylko w razie wykazania jej nieproporcjonalności w stosunku do wyrządzonej krzywdy. Zatem można skutecznie zakwestionować wysokość zasądzonej kwoty tylko wtedy, gdy jej nieproporcjonalność do skali, wielości naruszonych dóbr, intensywności naruszeń i ich skutków jest wyraźna lub rażąca.

Zadośćuczynienie jest przede wszystkim środkiem rekompensaty krzywdy, podczas gdy roszczenie o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny ma wyraźny charakter represji majątkowej, piętnującej sprawcę za umyślność jego działania i jest szczególną sankcją wobec sprawcy, który działa umyślnie. Charakter tego roszczenia zbliżony jest do nawiązki w prawie karnym. Niewątpliwie nadrzędnym celem zadośćuczynienia jest pewnego rodzaju kompensata poniesionej krzywdy, a podmiotem szczególnie chronionym jest pokrzywdzony. Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny także, w pewnym zakresie, pełni funkcję kompensacyjną, chociaż podstawową jego funkcją jest funkcja represyjna i prewencyjno-wychowawcza. Gdyby uznać, że chodzi wyłącznie o kompensatę krzywdy, to i tak nie można wykluczyć, że poszkodowany może "podzielić" należne mu zadośćuczynienie i domagać się części dla siebie i części na cel społeczny. Skoro jednak ustawodawca daje mu prawo żądania całości dla siebie, jak i całości na wskazany cel społeczny i skoro to pokrzywdzony jest przede wszystkim chroniony, to pozbawienie go tego prawa nie byłoby uzasadnione. Przyznanie roszczeniu o zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny funkcji kompensacyjnej nie oznacza przy tym, że chodzi o identyczne roszczenia, prowadzą one bowiem do kompensaty krzywdy w różny sposób. Nie zachodzi też tożsamość środka, chociaż oba roszczenia mają za przedmiot świadczenie pieniężne. Niewątpliwie jednak świadczenie pieniężne do rąk poszkodowanego jest innym środkiem naprawienia szkody niż satysfakcja, jaką daje zmuszenie sprawcy naruszenia dobra osobistego do zapłaty określonej sumy pieniężnej na cel społeczny. Nie można wykluczyć, że dopiero połączenie tych środków stanowić będzie kompensatę poniesionej przez pokrzywdzonego krzywdy. Jak jednak wyżej wskazano, zasądzeniu odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny nie można odmówić także funkcji represyjnej, prewencyjno-wychowawczej, środek ten bowiem jest - jak to określano w dotychczasowym orzecznictwie - swoistym rodzajem kary cywilnej. Nie można też pominąć tego, że art. 448 KC jest przejawem tzw. "prawa sędziowskiego". Sąd, biorąc pod uwagę całokształt konkretnego stanu faktycznego, decyduje o przyznaniu albo nie zadośćuczynienia i jego właściwej wysokości. Skoro ustawodawca dał sądowi taką swobodę, to swoboda ta nie może być ograniczana przez to, że pozbawia się go możliwości zasądzenia części dla pokrzywdzonego i części na cel społeczny, jeśli taka jest wola pokrzywdzonego. Istotą "prawa sędziowskiego" jest jego elastyczność i pozostawianie swobody sądowi, a zatem wykładnia nie może być prowadzona wbrew naturze tego typu regulacji. W świetle wskazanych argumentów należy

zatem uznać, że kumulacja roszczeń określonych w art. 448 KC jest dopuszczalna (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2007 r. III CZP 54/07).

Co do ciężaru dowodu pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c. to ewentualnie adresat roszczeń musiałby dowieść braku bezprawności naruszeń (por. wyrok SN z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 13). Natomiast na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu winy, chociażby w najlżejszej postaci, ponieważ przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest krzywda wyrządzona z winy umyślnej lub nieumyślnej, niekoniecznie skutek rażącego niedbalstwa. Reguła ta znajduje także zastosowanie do żądania odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (por. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07, LEX nr 448025).

Sąd jest związany wyborem środka, za pomocą którego pokrzywdzony chce uzyskać kompensatę doznanego krzywdy. Dotyczy to także wskazanego przez pokrzywdzonego celu społecznego. Jeżeli cel ma rzeczywiście wymiar społeczny, sąd nie jest uprawniony do jego wartościowania i nie może odmówić żądaniu, powołując się na znikomą wagę wskazanego celu.

Odnosząc się do wysokości żądanej kwoty na rzecz Fundacji (...) w W. w wysokości 2.500 złotych, wskazać należy na niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. co daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Konieczne jest wzięcie w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem uzyskała lub spodziewała się uzyskać.

W ocenie Sądu, powód w wystarczający sposób wykazał, iż działanie pozwanego J. P. (1) było celowe i złośliwe, zaś część ujawnionych informacji w piśmie do (...) S.A. należała do informacji objętych prawem do prywatności i wrażliwych, a które zostały ujawnione bez zgody powoda. W przedmiotowym piśmie pozwany J. P. (1) skoncentrował się na przedstawieniu osoby powoda w negatywnym świetle w związku z jego konfliktem z A. M. w tym także, za pomocą faktów niesprawdzonych i nieprawdziwych. Pismo pozwanego wprost zmierzało do zdyskredytowania osoby powoda w oczach (...) SA. Pobudki działania pozwanego były bardzo niskie. W ocenie Sądu pozwany J. P. (1) w sposób zawiniony naruszył dobra osobiste powoda, w pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany z wykształcenia jest prawnikiem a nie psychiatrą, więc formułowanie przez niego ocen w zakresie zdrowia psychicznego powoda, a nawet niego diagnozowanie i nazywanie choroby na jaką cierpi powód jest całkowicie nieuprawnione, o czym pozwany doskonale wiedział. Natomiast przekazanie przez niego informacji o opinii biegłych zleconych w postępowaniach karnych, w których powód jest oskarżony, a w których pozwany występował jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, (...) Zakładowi (...) celem jego dyskredytowania i utrudnienia dochodzenia mu odszkodowania, niewątpliwie jest działaniem celowym i złośliwym. Działania pozwanego J. P. (1) bezsprzecznie miały na celu zaszkodzenie powodowi i oczywistym jest, że działania pozwanego charakteryzuje celowość i ukierunkowanie na wyrządzenie krzywdy powodowi.

Zważywszy na naruszenie czci powoda oraz jego prawa do prywatności poprzez rozpowszechnienie obiektywnie nieprawdziwych informacji o jego osobie, oraz informacji z zakresu prawa do prywatności w zakresie stanu zdrowia powoda, czy też sugestii związanych z jego stanem zdrowia, należy uznać stopień tegoż naruszenia i jego dolegliwość za znaczną. Także żądana kwota 2.500 złotych odniesiona do powyższych kryteriów nie jest ani nieproporcjonalna ani rażąca. Jest adekwatna do naruszonych dóbr osobistych powoda i skali naruszenia, spełni także swoją funkcję satysfakcyjną dla powoda a także prewencyjno-wychowawczą dla pozwanego, dla którego będzie przestrożą przed lekkomyślnym naruszaniem cudzych dóbr osobistych.

Dlatego też, Sąd uznał roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanego J. P. (1) na rzecz Fundacji (...) w W., kwotę 2.500,00 zł za uzasadnione, o czym orzekł w pkt 4 wyroku.

Odnosząc się natomiast do roszczenia powoda zasądzenia na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 40.000,00 zł Sąd uznał je za zbyt wygórowane. Uwzględniając sposób w jaki pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda, jego zakresu a także intensywności naruszeń tj. pisma skierowanego wyłącznie do Zakładu (...) w przedmiocie roszczenia zgłoszonego przez powoda i skutków tego naruszenia, które realnie oceniając mają marginalne znaczenie dla powoda, zasadnym było przyznanie powodowi kwoty 4.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia o czym Sąd orzekł w pkt. 5 wyroku.

Odnosząc się do wysokości żądanej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 złotych której powód żąda dla siebie, wskazać należy na niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. co daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Konieczne jest wzięcie w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem uzyskała lub spodziewała się uzyskać.

W ocenie Sądu, powód w wystarczający sposób wykazał, iż działanie pozwanego J. P. (1) było celowe, złośliwe i nakierowane na wyrządzenie powodowi krzywdy. Nie sposób także pominąć okoliczności, iż przedmiotowe pismo zostało sformułowane przez pozwanego J. P. (1) działającego jako adwokata, od którego należy wymagać zachowania zasad i etyki wykonywania zawodu zaufania publicznego a nie poniżania innych osób. Od fachowego pełnomocnika należy wymagać rzeczowego i bardziej oględnego formułowania swoich poglądów.

Zważywszy na naruszenie czci powoda i jego prawa do prywatności przez pozwanego J. P. (1), należy uznać stopień tegoż naruszenia i jego dolegliwość dla powoda za znaczną, jednakże żądana kwota 40.000 złotych jest zupełnie oderwana od rzeczywistości i w żaden sposób nie uzasadniona. Powód jako osoba nadwrażliwa i wyraźny sposób ambicjonalnie traktująca spór z pozwanymi, nawet najmniejsze naruszenie dóbr osobistych traktuje jako wielką zniewagę wymagającą zdecydowanych i nieproporcjonalnych środków mających na celu usunięcie tychże naruszeń. Oczywiście naruszenie dóbr osobistych jakie miało miejsce w piśmie do (...) nie było ani miłe ani przyjemne dla powoda, gdyż nikt nie lubi jeśli udziela się informacji o jego stanie zdrowia lub przekazuje nieprawdziwe sugestie odnoszące się do stanu zdrowia psychicznego aczkolwiek w ocenie Sądu powód zdecydowanie przecenił zasięg i rozmiar tegoż naruszenia oraz stopień jego dolegliwości. Zapewne poza powodem, który ambicjonalnie poczuł się dotknięty sugestiami zawartymi w przedmiotowym piśmie, nikt z szeregowych pracowników (...) (poza pracownikami pracującymi bezpośrednio przy likwidacji zgłoszonej szkody), nie zadał sobie trudu aby zapoznać się z przedmiotowym piśmie i skojarzyć go bezpośrednio z powodem, którego zapewne nawet osobiście nie znali.

W ocenie Sądu kwota 4.000 złotych odniesiona do powyższych kryteriów nie jest ani nieproporcjonalna ani rażąca. Jest adekwatna do naruszonych dóbr osobistych powoda i skali naruszenia, spełni także swoją funkcję satysfakcyjną dla powoda a także prewencyjno-wychowawczą dla pozwanego, dla którego będzie przestrożą przed lekkomyślnym naruszaniem cudzych dóbr osobistych.

W ocenie Sądu w pozostałym zakresie powództwo skierowane przeciwko pozwanemu J. P. (1) nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt 6 wyroku.

W pkt. 7 wyroku, na podstawie art.113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zw. z art.98 kpc, Sąd nakazał pobrać od powoda J. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kwotę 150,06 złotych tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie. Wskazać należy, iż w/w koszty wynikają ze zwrotu wydatków stawiennictwa świadków D. B. i J. B. na terminie rozprawy w dniu 03 sierpnia 2015 roku (k.349), zgodnie z postanowieniami z dnia 21 sierpnia 2015 roku (k.621, 622).

Wskazać należy, iż w/w świadkowie zostali wezwani zgodnie z wnioskiem powoda (k.4), który to wniosek został wycofany przez powoda w piśmie, które wpłynęło do Sądu w dniu rozprawy tj w dniu 03.08.2015 roku (k.347), w taki sposób, iż nie było możliwości odwołania wezwanych wcześniej świadków. W takiej sytuacji gdy powód najpierw zgłasza wniosek o przesłuchanie świadków a następnie go cofa w taki sposób, iż nie jest możliwe odwołanie świadków wezwanych na termin rozprawy, to powoda winien obciążać obowiązek pokrycia tak powstałych wydatków, bowiem nie są to wydatki i koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art.98 kpc), skoro finalnie wniosek dowodowy nie został przeprowadzony w związku z jego wycofaniem przez stronę wnioskującą.

W pkt. 8 wyroku, Sąd na podstawie art.98 kpc i art.100 kpc, dokonał stosunkowego rozdzielnia kosztów procesu obciążających pozwanego J. P. (1) w związku z przegraniem przez niego procesu. Na zasądzone koszty procesu na rzecz powoda J. K. od pozwanego J. P. (1) w łącznej kwocie 2.142 złotych, złożyły się: kwota 600 złotych opłaty od uwzględnionego roszczenia w zakresie ochrony dóbr osobistych, kwota 200 złotych opłaty od uwzględnionego roszczenia w zakresie zapłaty zadośćuczynienia, kwota 125 złotych od uwzględnionego roszczenia w zakresie zasądzenia kwoty 2.500 złotych na rzecz Fundacji (...) – łącznie z tytułu opłat sądowych jest to kwota 925 złotych. Dodatkowo Sąd w kosztach uwzględnił opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w łącznej kwocie 1.200 złotych wyliczone w oparciu o §6 ust.3 i 5 oraz § 11 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. Zasadzając wynagrodzenie pełnomocnika, Sąd przyznał całość wynagrodzenia pełnomocnika z tytułu roszczenia o ochronę dóbr osobistych w zakresie roszczenia niemajątkowego (kwota 360 złotych), całość wynagrodzenia pełnomocnika z tytułu roszczenia o zasądzenie kwoty 2.500 złotych na rzecz Fundacji (...) (kwota 600 złotych), oraz kwotę 240 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika w związku z roszczeniem zapłaty zadośćuczynienia dochodzonego w pierwotnej kwocie 40.000 złotych a uwzględnionego przez Sąd w kwocie 4.000 złotych, biorąc pod uwagę, iż z dochodzonego roszczenia, Sąd uznał jedynie 10% żądania, w takim samym zakresie uwzględnił także wynagrodzenie pełnomocnika (2.400 złotychx10%).

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Zarządzenia:

1. Odnotować zwrot akt z uzasadnieniem (urlop);
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:
 - a) pozwanemu J. P. z pouczeniem o środku zaskarżenia,
3. akta przedstawić Przewodniczącej Wydziału celem nadania biegu wnioskowi pozwanego J. P. o wyłączenie od rozpoznania sprawy sędzię referenta (oświadczenie w aktach).

/-/ SSO Mariusz Solka